

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 10 stron.

Dziś dodatek „Gustlik”.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 703551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-96.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Ruminn.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do domu przez nocne.

Radykał Daladier tworzy rząd.

Sprawy zagraniczne w ręku Briand'a.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.) Wczoraj po południu nadeszła do Warszawy wiadomość, że prezydent Francji Doumergue po odbyciu konferencji z przywódcą socjalnych radykałów deputowanym Daladier powierzył mu misję utworzenia nowego rządu. Deputowany Daladier natychmiast udał się do Reims, gdzie odbywa się kongres radykałów. Po zakończeniu konferencji w Reims p. Daladier powrócił do Paryża i wczoraj wieczorem rozpoczął formować gabinet. Te-

le ministra spraw zagranicznych obelmie p. Briand. Gabinet Daladiera ma socjalści i udzielił poparcia parlamentarnego, jednakże w rządzie tym bezpośredniego udziału nie weźmie. Przywódcą socjalistów Blum oświadczył, że socjaliści są gotowi utworzyć rząd, w którym większość będzie oddalby radykałom. Tak jeden, jak i drugi rząd, któryby się musiał opierać od wypadku do wypadku o większość kartelu lewicy, nie ma w sobie zarodków dłuższego żywota.

Wpływ przesilenia gabinetowego we Francji na rokowania w sprawie zagł. Saary.

Berlin, 26. 10. (Pat.) Półrządowy komunikat oświadcza, iż wyjazd delegacji niem. do rokowań saarskich, wyznaczony na sobotę, został narazie odroczony na czas nieokreślony. Powodem odroczenia ma być, jak zaznacza komunikat półrządowy, niewyjaśniona dotychczas sytuacja polityczna we Francji.

Katastrofalne rozmiary paniki na giełdzie nowojorskiej.

Wiedeń, 26. 10. (AW.) Z Nowego Jorku donoszą, że panika na tamtejszej giełdzie przybera katastrofalne rozmiary. Wczoraj obrót akcji wynosił 12 800 000 sztuk. Straty, jakie poniosła spekulacja w ciągu 2 dni, obliczają na 6 miliardów dolarów. Mimo wszystko Bank Nowojorski uchwałił nie zmieniać stopy dyskontowej. W kołach finansowych zapewniają, iż dotychczas żadna z firm bankowych nie jest zagrożona.

Winowajcy zaburzeń w Palestynie.

Jerozolimka, 26. 10. (Pat.) Szeik Taleb-Markah skazany został na 2 lata więzienia i grzywnę w wysokości 50 funtów szterlingów za podżeganie Arabów do ataku na Hebron. Jak wiadomo, w czasie ostatnich zamieszek w Palestynie tłum Arabów zaatakował miasto Hebron, przyczem zabitych zostało 45 żydów i 6 Arabów.

Hafia, 26. 10. 10 Arabów skazano na dożywotnie więzienie za rozruchy w Safed.

Jerozolimka, 26. 10. Hapkin, członek parlamentu brytyjskiego, który obiecał całą Palestynę, oświadczył „Daily Mail”, że główne przyczyny ostatnich zdarzeń w Palestynie, należy szukać w słabości i niedocenywaniu rządu miejscowego. Jego zdaniem, należałoby wysłać do Palestyny administratorów energicznych i doświadczonej.

Po zamachu na włoskiego następcę tronu.

Bruksela, 26. 10. (Pat.) Wkrótce po zamachu na księcia Humberto pośel R. P. dr. Jackowski udał się do ambasady włoskiej celem złożenia włoskiemu następcy tronu powinszowań i wyrażenia radości z powodu nieudania się zamachu. Wczorajem minister Jackowski z małżonką złożyli życzenia pomysłności królowi Albertowi, królowej Elżbiecie oraz księciu Humbertowi i księżniczce Marii Józefinie.

Bruksela, 26. 10. (Pat.) Dirosa, sprawca zamachu na księcia Humberta, ponownie przesłuchany, oświadczył, że działat na własną rękę po przestąpieniu w dziennikach programu pobytu księcia w Brukseli, oraz planu miasta. Dirosa zaznaczył, że nie miał bynajmniej zamiaru uciekać, poświęcił bowiem swoje życie, narażając się na to, że zostanie na miejscu zabity. Gdy urządził księcia, skoczył ku niemu i dał strzał, wznosząc okrzyk „niech żyje Mateotti”.

W centrum Rybnika do sprzedania

skład z urządzeniem

przy składzie wolne mieszkanie.

Zgłoszenia prosimy kierować do biura Ogłoszeń „Boisar” Katowice, ul. Mickiewicza 34. Tel. 23-59.

Lot szwedzki do Afryki Połudn.

Sztokholm, 26. 10. (Pat.) Według otrzymanych tu doniesień, lotnik szwedzki Andree wyładował w Capetown w Afryce południowej po dokonaniu w 26 etapach lotu ze Sztokholmu, wynoszącego 15 000 km.

Powrót Mac Donalda do Anglii.

Quebec, 26. 10. (Pat.) Wczoraj o północy Mac Donald, odplynął do Anglii.

Stan zdrowia Poincarego i Clemenceau.

Paryż, 26. 10. (Pat.) Clemenceau miał wczoraj dobrą noc. Po pierwszym opatrunku ogólnym i lokalnym stan zdrowia Poincarego jest zadawajający.

Porządek dzienny obrad 62 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, 26. 10. (Pat.) Porządek dzienny 62 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędzie się w dniu 31 października br. o godz. 16, obejmuje: 1. pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od dnia 1 kwietnia 1930 r. do dnia 31 marca 1931 r.; 2. pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw o dodatkowych kredytach na bieżący okres budżetowy; 3. ewentualne wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.) W gmachu Sejmu panuje jeszcze spokój. Gorączkowe przygotowania porządkowe, jak czyszczenie lokalu, ukastycznienie sali obrad plenarnych, czyszczenie dywanów itp. świadcza, iż cisza ta już za parę dni skończy się. W

dnia wczorajszym kancelaria sejmowa rozesała porządek dzienny pierwszego plenum, który rozpoczyna 1. czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 r. Pierwsze czytanie zawiera 16 projektów ustaw o dodatkowych kredytach na bieżący okres budżetowy. Między innymi znajdujemy wśród tych projektów dwie ustawy o dodatkowym kredycie na cele, związane z Powszechną Wystawą Krajową, ustawie o dodatkowym kredycie na wykonanie zabytkowego dywanu ze zbiorów wilanowskich, o którym swego czasu prasa szeroko rozpisywała się. Dalej znajduje się ustawa o dodatkowym kredycie na dalszą budowę Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach pod Tarnowiec.

Min. Zaleski o stosunkach polsko-rumuńskich.

Bukareszt, 26. 10. (Pat.) Podczas konferencji prasowej w poselstwie minister Zaleski przedstawił ogólne tło stosunków polsko-rumuńskich, opartych o sojusz obronny, i zacieśniających się na gruncie realnych interesów ekonomicznych. W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy w sprawie stosunków Polski do Rumunii i Węgier, minister Zaleski oświadczył, że stosunek Polski do Rumunii uregulowany jest układem politycznym i ekonomicznym, który w zwi-

zku z przyjaźnią, łączącą oba narody, składa się na trwałe sojusze. Gdy tymczasem stosunki z Węgrami oparte są jedynie na dawnej sympatii, lecz Polska nie jest związana z Węgrami żadnym sojuszem. Na tem polega różnica zasadnicza. Co do rewizji traktatów, wysuwanej przez Węgry, oświadczył minister Zaleski, że Polska jest zasadniczo przeciwna wszelkim próbom rewizjonistycznym, co stale podkreśla.

Zdemaskowany agent dyplomacji sowieckiej w Warszawie.

Warszawa, 26. 10. (tel. wł.) Jedno z warszawskich pism podało wczoraj niezmiernie sensacyjną wiadomość o wykryciu afery szpiegowskiej w poselstwie sowieckim w Warszawie. Jeden z wyższych urzędników tego posel-

stwa p. Bessman usiłował skłonić jednego z oficerów w stanie spoczynku do wstąpienia w szeregi wywiadowców sowieckich na terenie Polski. Dzięki sprytności owego oficera udało się całą aferę zlikwidować w zarodku.

Zmiana na lepsze w wewnętrzno-politycznej sytuacji Austrii.

Wiedeń, 26. 10. (AW.) Popieszenie sytuacji wewnętrzno-politycznej znalazło wyraz w ukończeniu dyskusji generalnej nad reformą konstytucyjną w komisji konstytucyjnej Rady Narodowej w ciągu dwóch godzin. Świadczy to o tem, że stronnictwa przerywały załatwienie przedłożonych założeń, iż sytuacji nie uważają za bezнадzielną. Przedłożenia zostały przekazane subkomisji, która w ciągu tygodnia ma przedłożyć sprawozdanie. Powszechnie zwraca

uwagę ugodowy ton wczorajszego artykułu „Arbeiter-Zeitung”, wzywający, aby wszystkie stronnictwa złożyły zgodne oświadczenie, że są przeciwnie wszelkim akcjom rewrotowym i dążą do zmiany konstytucji w drodze legalnej. „Arbeiter-Zeitung” proponuje też rozbrojenie wszystkich bojówek partyjnych pod wzajemną kontrolą. Propozycje te powtórzył poseł Bauer z komisji konstytucyjnej.

Z Rady Banku Polskiego.

Warszawa, 26. 10. (Pat.) Dnia 25 października odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem dra Władysława Wróblewskiego. Rada wysłuchiwała sprawozdania nac. dyr. dra Mieczkowskiego o położeniu Banku w pierwszej połowie października, przeprowadziła obszerną dyskusję nad reorganizacją naszego rynku pieniężnego, poczem członkowie Rady dyr. Fater wygłosił szczegółowy referat o położeniu polskiego przemysłu górniczego na tle organizacji międzynarodowego rynku węglowego oraz zagadnień omawianych na konferencji węglowej, odbytej ostatnio w Genewie. Następnie Rada uchwaliła otworzyć zastępstwa Banku w Dąbrowie pod Tarnowem i Zarach na Górnym Śląsku, przyjęła do wiadomości ustąpienie dyr. Banku dra Michała Geislera, przechodzącego na emeryturę, oraz uchwaliła zamianować dyr. oddziału w Katowicach Jana Fallenbacha naczelnikiem wydziału personalnego, zastępcę oddziału we Lwowie Alfreda Blache dyrektorem oddziału we Lwowie oraz przyjęła do wiadomości nominację p. Gauderera na stanowisko dyr. oddziału w Krakowie, oraz dyr. oddziału w Sosnowcu na stanowisko dyr. oddziału w Katowicach.

Gabinet czechosłowacki ustępuje.

Praga, 26. 10. (Pat.) „Narodni Politika” donosi, że obecny gabinet premiera Udrzala postanowił podać się do dymisji już w dniu jutrzejszym jeszcze przed wyborami.

Rekonstrukcja gabinetu jugosłowiańskiego.

Wiedeń, 26. 10. (Pat.) Według doniesień dzienników z Białogrodu, przewidziana rekonstrukcja gabinetu już nastąpiła w związku z redukcją ministerstw. Do rządu wejdą Kramer (Stowieniec) i Grizow (Chorwat dalmatyński). Stowieniec Korozec nie będzie członkiem nowego gabinetu.

Spisek monarchistyczny na Kaukazie

Moskwa, 26. 10. (Pat.) Tass podaje: Departament polityczny wykrył na Kaukazie północnym wielką organizację monarchistyczną, która przygotowywała zbrojne powstanie przeciwko istniejącemu systemowi rządów. Zarząd organizacji opoczywał w rękach t. zw. rady 12. Na czele organizacji stali bracia Grigorowicz, z których jeden jest byłym pułkownikiem, a drugi kapitanem armii carskiej. 12 członków tej organizacji zostało skazanych na śmierć.

Nowy konflikt graniczny węgiersko-czeski.

Praga, 26. 10. (AW.) Wczorajsze pisma czeckie donoszą o nowym konflikcie węgiersko-czeskim, wywołanym na stacji granicznej Szob. Komisarz straży czeckiej wzbrownił jedemu z pasażerów węgierskich przy przekroczeniu granicy, ponieważ paszport jego był nie w porządku. Wobec tego na stacji granicznej w urzędzie paszportowym zjawił się węgierski urzędnik policyjny dr. Lazar, który zażądał zwrotu paszportu. Gdy mu odmówiono, powrócił on po niedługim czasie z dwoma żołnierzami, znalazł paszport i podarł go, wyszedł.

Wolność czy swawola?

Prasa partyjna uderzyła na alarm. Na niedzielę uchwalono swobodę wiecei demonstracyjnej przeciw rękomeniu przesiedlowaniu prasy prasa enajst konfiskaty. Połączyli się w jeden obós wszystkie ugrupowania opozycyjne, oberkatolicki Korfanty i antykatolocy socialisti do spółki z świetozkówna N. P. R. Puszezono w ruch cały aparat organizacyjny, by efekt „oburzenia ludai” był jak największy. Cłos mają zabrac „najwybitniejsi” mówcy: sedzia Ziólkiewicz, który przysięgał na to, że będzie swój urząd sędziego sprawował bezstronnie, sędza od polityki, redaktor Miedziński, który na nic nigdy nie przysięgał, i Korfanty, który zawsze może na wszystko przysięgać. A wszystko to dla ratowania „zagrożonej demokracji i wolności prasy”!

Rozpatrzmy spokojnie, jaki jest przedmiot sporu: Prasa opozycyjna skarży się na częste konfiskaty i atakuje z tego powodu władzę państwową. Konfiskaty, jak wiadomo, nie są wymysłem rządów pomajowych. Stosowały je systematycznie rządy partyjne, przyczem odznaczyl się w tem swego czasu drugi rząd Włosa, w którym stanowisko wicepremjera sprawował nie kto inny, jak... p. Korfanty. Ówczesna prasa demokratyczna może wiele powiedzieć o tym systemie Włosa—Korfantego. „Ale — powiadają nasi opozycjoniści — to dawne czasy, to już się nie liczy. Dziś mamy dekret prasowy, który jest prawdziwym biczem dla prasy”.

Jeśli ktoś chce sobie przypomnieć pewne rzeczy, chociażby były mu one w obecnej chwili niewygodne, to niewątpliwie przypomni sobie i to, że w okresie przedmajowym głośne były wyzrekania na rozwydrzenie prasy, która nie cofała się przed żadnym osobistym atakiem lub nawet oszczerstwem, dla osiągnięcia swych celów. Prasa partyjna też ponosiłi lwją część odpowiedzialności za stworzenie owych złych obyczajów, którym przeciwstawil się przewrót majowy. Dekret prasowy z maja 1927 r. stał się tem może przykrem ale koniecznym lekarstwem, które usmierzyc ma rozwydrzenie prasy. I należy stwierdzić, że cel swój spełnil dekret prasowy w wysokim stopniu. Nieposkromione dotąd wybrki różnych brukowców i partyjnych organów zostały w dużym stopniu ujarzmione. Poziom prasy musiał się z konieczności odciąć naogół liczyć zarówno z interesami państwowymi jak i z zasadami moralnymi.

Do czego bowiem zmierza dekret prasowy? Według wyraźnych jego przepisów zmierza on do ochrony interesów państwa i do ochrony czel osobliwej obywateli. Gdyby nie nakładano tego rodzaju wędzidla na prasę, byli byśmy świadkami jak to było przed majem 1926, szkalowania dobrego imienia narodu, zdradzania i wysmiewania interesów państwa, oraz bezkarnego obrzucania błotem honoru i nazwisk obywateli. Wiadomo zaś, że pismacy opozycyjni i brukowi mają zawsze do tego rozpęd i powołanie.

Naród i państwo mają prawo domagać się od prasy, by nie wyzykiwała swej bezprzeznacznej potęgi na niekorzyść państwa i obywateli. Zwłaszcza na naszych kresach staje się to obowiązkiem pierwszorzędnym. Jeśli zaś prasa o tym obowiązku zapomina, musi o nim przypomnieć samo państwo.

Musimy stwierdzić, że nasza prasa na Śląsku swego obowiązku wobec państwa, narodu i społeczeństwa nie spełnia. W ślepej zaciętości partyjnej atakuje już nie tylko niewygodny mu rząd i obóz rządowy, ale piwa wprost na dobre imię naszej Ojczyzny, starając się odpryć jej powagę w oczach obywateli. Przypomnijmy sobie, ile świadomego zła i szkody spowodowała nasza prasa opozycyjna dla naszego państwa, starając się

odmieszyć nas w oczach zagranicy, bagatelizując niewątpliwie sukcesy polskie, prasasądzące rozmajnie pewne ujemne objawy.

Chcecie dowodów? — Oto kilka z nich dla przykładu dobrane: Gdy rząd naszego państwa na terenie Genewy prowadził walkę dyplomatyczną o Volkbund i Ulieta, nie kto inny, jak „Polonia” próbowała zadać naszemu państwu cłos skrytobójczy, na szczęście — bezskutecznie. Kto zaś rozszerzał opinję zagranicą o rękomenie naszym katastrofalnym położeniu gospodarczym? Kto obniżał znaczenie niewątpliwego naszego sukcesu dyplomatycznego. Jakim jest kreowanie ambasady angielskiej i bilskiej w przyszłości amerykańskiej w Warszawie? Kto stara się w jaknajgorzszym świetle przedstawić nam w oczach zagranicy i z radością rejestruje wszelkie możliwe, ujemne objawy? Właśnie ona, ta prasa partyjna, uważająca się za „puklerz demokracji”!

A przypatrzmy się, jakie są metody walki wewnętrznej? Szkalowanie i oczernianie przeciwników, rządu, ministrów, władz, poszczególnych obywateli, obniżanie autorytetu Prezydenta Państwa, szerzenie niepokoju i niewiary do waluty naszej, do naszego stanu gospodarczego. Brak jest tej prasy poczucia honoru i godności narodowej, brak poczucia elementarnych zasad moralnych, a cłoch często gęsto zasłania się swym „arcykatolickim” charakterem, a czasem niesłusznie wtedy używanym tytułem „ksiedza”.

Weźmy do ręk nasze gazety opozycyjne z ostatnich miesięcy! Iż tam znaleźliśmy wyroków sądowych z złośliwością, oszczerstwami, fałszywymi wiadomościami. Te wyroki, nieśmiało zamieszczane na niepozornych miejscach, — są niezbitym dowodem rozwydrzenia prasy. A nie robi się tego wszystkiego dla ratowania demokracji, ale dla osobistej prywaty. Są w Polsce pisma opozycyjne, które nie są konfiskowane, jak „Kurier Warszawski”, bo umięją pogodzić opozycję z poczuciem interesów państwa i obywateli. Ale gdzie ta granica jest przekroczona, mamy już nie wolność prasy, ale swawolę, którą należy tępić z całą bezwzględnością w imię dobra publicznego. I to jest zadaniem dekretu prasowego.

A teraz kilka uwag o samej technice konfiskat. Konfiskaty zarządzają zwyczaj władze administracyjne, wyjątkowo wprost władze sądowe. Ale za to wszystkie konfiskaty podlegają orzeczeniu sądu. Sąd stwierdza, czy konfiskata była słuszną i w ten sposób nadaje im moc obowiązującą. Jak się pod tym względem przedstawiały stosunki na Śląsku za rządów obecnego Wojeudy? Jesteśmy w posiadaniu kilku cyfr, które przytaczamy:

Ostatnie godzinny pobytu delegatów Ligi Narodów na Śląsku.

Katowice, 26. 10. W dniu wczorajszym, tj. 24 bm. minister Aguirre dyrektor Sekcji Międziszosobowej Sekretariatu Ligi Narodów udał się w towarzystwie ministra Morawskiego do Czesłochowca, gdzie został przyjęty przez władze miejscowe w osobie starosty Kühna oraz przez przeora klasztoru jasnokróskiego, Minister Aguirre zwiędził z zainteresowaniem i cieża klasztor i jego zabudki. Profesor Azcarate wyjechał wczoraj z Katowic po drodze zminął państwową w Bielsku, gdzie był przyjęty przez starostę dra Dute i dyrektorów gimnazjów polskiego i niemieckiego. W Cieszymu podmiąłwał gośel starosta cieszyński dr. Ksiala śladantem, na którym byli obecni burmistrz miasta Cieszyzna Michela, wiceministrę ka. poseł Brzuska, rada M. S. Z. Debicki, wizytor Opatowskiego dr. Korowicz z Śl. Urzędu Wojewódzkiego. Po zwiedzeniu rułn zamku cieszyńskiego i innych zabudków miasta, udano się do Wisły, ciałem zapoznania się z budową zamkuoski Prezydenta Rzeczypospolitej. Bawił tam równocześnie P. Wojewoda dr. Grażyński. Wicczorem nad... gócił za-

Na całym terenie Województwa Śląskiego dokonano od 6 września 1926 r. t j. od chwili objęcia rządów przez Wojeudy Grażyńskiego, do końca września tego roku ogółem 393 konfiskat; w tem 196 konfiskat pism niemieckich i 197 konfiskat pism polskich. Z półród tych konfiskat sąd uchylił zajęcie pism w 84 wypadkach, co wynosi 13.7% ogółu konfiskat. To znaczy, że sąd uznał w 339 wypadkach t. j. 86.3% konfiskaty władze za uzasadnione, stwierdzając, że prasa omawiała wydarzenia w sposób szkodliwy dla interesów publicznych. Tylko w drobnej części orzekł sąd ożtykłe władz. Cyfry te są wyrokiem potępienia na prasę opozycyjną. Wyrok ten wydały sądy polskie.

Kto więc dziś z powodu zatwierdzonej przez sądy konfiskat się burza i wyzywa do publicznego protestu, występuje nie przeciw władzom administracyjnym ale przeciw wyrokom sądów polskich. Krytykowanie zaś wyroków sądowych jest niedopuszczalne i wzbrońone. Dlatego też i zapowiedziany wlec w tej sprawie, jako skierowany przeciw sądownictwu naszemu, jest bezprawny. Nie wątplmy, że odpowiedzialne władze wyciągną z tego stanu rzeczy odpowiedzialne konsekwencje...

Ale co w tem wszystkim jest najmśmniejsze? To fakt, że przeciw konfiskatom, zatwierdzonym przez sądy polskie, chce wystąpić publicznie... sedzia polski, dr. Ziółkiewicz. Wydaje się to czemś nieprawdopodobnym a jednak jest to faktem. Czy nasze władze sądowe wiedzą o tem? Nie usprawiedliwiła zachowania się p. Ziółkiewicza fakt, że ma on wkrótce opuścić sądownictwo. Narazie jest on sędzią jeszcze. Jako takim nie wolno mu publicznie brać udziału w życiu partyjnym, ani też nie wolno mu występować przeciw wyrokom sądowym. Czekamy obecnie na decyzję ministra sprawiedliwości wobec takiego niesłychanego postępkusędziego.

Na zakończenie wreszcie trochę humoru. P. dr. Ziółkiewicz ma wystąpić publicznie w obronie prasy. Najbardziej burzą się prasa partyjna na fakt konfiskaty swego czasu mów poselskich p Korfantego, uważając to za naruszenie konstytucyj.

A wściele kto te konfiskaty mów poselskich zarządził, podpisał i ogłosil? Ołóż nie kto inny, tylko p. sedzia dr. Ziółkiewicz... On to „gwałcił” — zdaniem prasy partyjnej — prawo i konstytucję, on zatwierdził i ogłosił te konfiskate. A dziś występuje przeciw sobie samemu, piętnuje siebie, nazywa siebie gnębieltem prasy i wrogiem demokracji.

Dr. Ziółkiewicz contra dr. Ziółkiewicz! Widowisko godne piękającej satyry!

Spectator.

Życie polityczne stolicy.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.) Wczoraj po południu w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem Premjera Świtalskiego, poświęcone sprawom byłym bezwach. Między innymi załatwiono kilka spraw personalnych, przyczem mianowany został na stanowisko drugiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu dotychczasowy dyrektor departamentu w tem ministerstwie p. Stefan Starzyński.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.) Dnia 24 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie komisji dla usprawnienia administracji publicznej. Na posiedzeniu tem zajęto się również sprawą wyłączenia terytorjalnego podziału administracji szkolnej. Projekt ten omawiał w specjalnym referacie przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.) Jak słychać, naczelnik wydziału apowizacyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Szwał be ma objąć stanowisko komisarza rządowego przy nowej rzeźni eksportowej w Odynie, której budowa ma być wkrótce zdecydowana.

Udekorowanie oficerów polskich orderem Białego Lwa.

Warszawa, 26. 10. (Pat.) Wczoraj w sali konferencyjnej M. S. Wołsk, minister pełnomocny Czechosłowacji Głrsz udekorował szereg oficerów polskich czechosłowackim orderem Białego Lwa. Po przemówieniu posel Głrsz udekorował pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych generała Konarzewskiego komandorą z gwiazdą drugiej klasy, pułkowników Koca, Langnera i Przytykowskię komandorą trzeciej klasy, podpułkowników Pawłowskię i Mallego, majora Skuśkiego, majora Stachlickiego i rotmistrza Chrzanowskiego krzyżem oficerskim. Po akcie dekoracji zabrał głos pierwszy wiceminister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, który w imieniu Marszałka Pilsudskiego prosił ministra Głrsz o wyrażenie prezydentowi Masarykowi słów wdzięczności za ten nowy dowód uznania, jakie Czechosłowacja składa wołsku polskiemu, odznaczając oficerów polskich swym orderem. W przemówieniu swem gen. Konarzewski podkreślił, że Polska dumna jest z tego, że na dziedzińcu jej Czechosłowacja pozostawiła to, co naród ma najmiejsczosego, a miłowiciegroby swoich poległych bohaterów w Zborowie. Te groby czechosłowackich bohaterów będą na zawsze otoczone prawdziwym kultem przez Polaków i będą jeszcze jednym dowodem wlecej serdecznego zbliżenia między obu bratnimi narodami.

Min. Matuszewski w radio.

Warszawa, 26. 10. Minister skarbu Matuszewski wygołsł 31 bm. odczyt w radio o znaczeniu oszczędności. Preteksta p. ministra pozostałe w związku z „przywołającym na 31 bm. „dnim oszczędności” w Polsce.

Poseł Raucher u prez. Hindenburga.

Berlin, 26. 10. (Pat.) W dniu wczorajszym prezydent Hindenburg przyjął na posłuchaniu ministra Curtlusa i posła niemieca w Warszawie Rauchera, informując się u nich szczygotowo o pracach komitetu organizacyjnego planu Younga oraz o stanie polskoniemieckich rokowań handlowych. Poseł Raucher, jak donosi „Frankfurter Zeitung”, obecny był na posiedzeniu gabinetu, które w związku z wznowieniem rokowań polskoniemieckich i pracami paryskiego komitetu likwidacyjnego poświęcone było omówieniu ciałokształtowi spraw polskoniemieckich.

Zatargi grecko-tureckie przedmiotem skargi do Ligi.

Ateny, 26. 10. (Pat.) Rząd grecki postanowił odwołać się do Ligi Narodów z powodu trudności, czynionych przez władze tureckie przez przeżdżenie statków greckich przez Dardanale i Bosphor, oraz z powodu kontynuowania konfiskaty mienia greckiego.

Dziś otwarcie Turnieju Zapasniczego.

Katowice, 26. 10. Dziś, tj. o godz. 20.30 nastąpi w sali „Powsztawców” przy placu Wolności otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju zapasniczego o nagrody pieniężne w ogólnie sumie 8 000 złotych. Do turnieju zgłosiło się kilkunastu światowej sławy zapasników między innymi znany w Katowicach z walk pod Czarną Maską doskonaty polski zapasnik Józef Becker-Szczerbicki z Warszawy, murzyn Śiżel, Niemiec Willing i inni. Rewelacja turniełu ma być młody student z Chorwacji, amator zapasnik o sławie wczesniejszej plakny ukosa Slibor, wspaniały Ahrons. Należy podkreślic, że na staroście turnieju został delegowany przez Międziszosobowy Związek Atletyczny zespół sławnych zapasników z Bryta, arbitrować zaś będą znany już w Katowicach p. Józef Brzeski z Warszawy, który ma dobrą markę w naszym mieście i jest pierwszym polskim sędzią międzynarodowym. Turnieł ten będzie przedmiotem pierwszorzędnego zaproszenia i kontrakt M. Z. budzi ogromne zainteresowanie. Szczętkoy walk w ogłoszonym.

Dlaczego dziennikarze polscy opuścili Opole?

V.

Teroryzowanie świadków polskich.

Dalszy ciąg obrad popołudniowych nie zmienia nic w całym obrazie. Zeznaje 74-letni aktor - Polak, Virgilius, który był również ofiarą masakry. Obrona stara się pytaniami spieszyć starszka Cieżko poszkodowanego skrzypkę Hohermann opowiada, jak to bijąc go krzycza: „precz stąd, zadżumiacie nam ziemię“. Solikowa, pierwsza aktorka, która zeznaje, opowiada budującą scenę, jak to „patrijotyczna“ mamusia niemiecka podburzała 14-letnią córkę przeciwko aktorom. Jakich wojskowy rzucił aktorkę o ścianę, stał potem nad nią, powtarzając, że będzie ja bił, gdy się tylko ruszy. W całym tem gronie znalazły się tylko dwie wioślaczki, Ślązaczki, które poleczały zmaltretowaną, mówiąc: „Nie płaczcie, nie płaczcie“. Solikowa poznała wśród oskarżonych Zentnera i Bernharda. Ale tak jak podczas zeznań starszka Virgiliusa, jak z pod ziemi, wyrosło odrazu dwóch świadków gotowych do zaprzeczenia jego zeznaniom. tak i teraz — melduje się świadek, który ma zachwiać wiarę w prawdziwość obciążających zeznań Solikowej. Jest nim jakiś — zdaje się — urzędnik policyjny o pięknym nazwisku Lissy (poprostu Łysy). P. Lissy zaczyna swe zeznanie od słów: „Das stimmt nicht ganz“... a potem już wiemy zgóry co powie. Dodaje to jeszcze bardziej ducha wojown. nacjonalistom. Frasa nacjonalistyczna nie omieszka tego wyszukać, krzycząc: „Also wieder ein Versager!“ I tak oto wlecze się cały przewód sądowy dalej. Sędzia znowu znajduje patriotyczną okazję do zgromienia polskiego świadka Miszczyka. zarzucając mu kłamstwo. W tej atmosferze trudno się nawet dziwić tłumaczowi, że się zapomina i przez pewien czas mówi do świadków polskich „per ty“

Chwilami zaczynamy się dziwić naszym aktorom, że mają jeszcze cierpliwość dalszego zeznawania w tych warunkach, gdzie kłamstwo insynuuje im nie tylko obrona, lecz prokurator i sąd. A cierpliwość ich musi się przedłużać. Muszą bowiem pozostać jeszcze przez dzień następny, gdyż rozprawy potrąją dłużej niż przypuszczano.

Na zakończenie drugiego dnia rozpraw zjawia się w charakterze świadka lekarz kolejowy Dr. Wolff, ten sam lekarz, któremu pobici artyści zarzucają iż w sposób bezczelny nie kwapił się do niesienia im pomocy lekarskiej. Oczywiście, według jego słów — jest w porządku. Ale ktoś z życzliwych informuje nas, że p. Wolff jest „Stahlhelmowcem“. Dla oceny jego zeznań to wystarcza.

Kłopoty z noclegiem artystów.

Wczorajem wielkie poruszenie z lokowaniem na nocleg artystów. Hotele przepelnione. W moim numerze, w hotelu Formsa, znajdując wyciągniętego na szeszlą jednego z artystów, który opowiada o nastrojach panujących wśród swych kolegów. Zwłaszcza zdenerwowane są niektóre z koleżanek. Pytam się, czy zespół przyjechałby po tem wszystkim do Opola z przedstawieniem. Mój interlokutor nie daje na to wyraźnej odpowiedzi. Schodzę na dół, na sale restauracyjną, gdzie koleżdy moi czekają na połączenia telefoniczne z Warszawą, Krakowem i Katowicami.

„Rozkoszne“ miasto.

Jeden z miejscowych Polaków, który opiekuje się aktorami, oddycha wreszcie spokojnie, gdy wszystkich już zdołał jakoś umieszczyć. Mówi, iż trzeba było wciąż uspakajać panie i że mu się to udało, ale niedawno towarzysząc grupie, wśród których znajdowały się aktorki, natknął się na paru bojowców, którzy nie ome- szkali znowu rzucić pogroźkę pod adre-

sem aktorów. I znowu niektóre z pań są zdenerwowane. Wreszcie wszyscy aktorzy wzdychają do tego, aby jaknajszyciej opuścić to rozkoszne miasto.

Nic im się nie dziwi. Trudno jest wytrzymać w tem mieście. Wszyscy wolelibyśmy jutro, zamiast iść do sądu, pojechać do pierwszej lepszej polskiej

wioski w Opolskiem, żeby sobie pogadać z miejscowym ludem śląskim i odetchnąć inną atmosferą. Ale rozsądek zwycięża. Jutro z rana w trzecim dniu rozpraw znowu będziemy siedzieli na sali, mając na wprost siebie „milde“ twarze oskarżonych i ich obrońców.

(Dokończenie nastąpi.)

Z ruchu wyborczego.

(z zebrania w Siemianowicach
W piątek, dnia 25 bm. się o godz.
19.30 na salce p. Pawery ul. Barbary miejscowe
zebranie koła N. Ch. Z. P.

Zebranie przedwyborcze w Bogucicach

Dnia 22 bm. odbyło się w Bogucicach w sali p. Przybyły z inicjatywy miejscowego Komitetu Wyborczego Narod. Chrześc. Bloku Gospodarcz. zebranie przedstawicieli polskich organizacji i miejscowego obywatelstwa, przy udziale przeszło 50 osób. Zebraniu przewodniczył prezes Komitetu p. Rzepka, sekretarzował p. Pelka. Re-

ferat o wyborach komunalnych wygłosił p. red. Kapuściński, którego wywody spotkały się z pełnym zrozumieniem i uznaniem zebranych. W dyskusji zabierali głos pp.: Feliks, Wrona i Stokfisz, którzy gorąco wywali zebranych do porządku listy N. Ch. B. G. W dyskusji podkreślono konieczność położenia przy wyborach nacisku na interesy poszczególnych dzielnic m. Katowic i uwzględnienia przedstawicieli tych dzielnic w przyszłym Radzie Miejskiej. Po dyskusji jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w Bogucicach przedstawiciele organizacji polskich i obywatelstwo, zwołani przez miejscowy Komitet Wyborczy N. Ch. B. G. solidarnie wypowiadają się za koniecznością przeprowadzenia wyborów komunalnych w Katowicach jedynie na gruncie narodowym i gospodar-

czym. Zebrani stwierdzają, że lud śląski ma dość walk i kłótni partyjnych i potępia tych, którzy dla celów partyjnych czy osobistych odrzucili wyciągniętą rękę do zgody i samodzielnym stworzeniem jednej polskiej listy gospodarczej. Zebrani z zadowoleniem stwierdzają, że N. Ch. B. G. stało się gruncie uwzględnienia przede wszystkim interesów gospodarczych poszczególnych dzielnic.“

Po uchwaleniu rezolucji, przewodniczący zamknął zebranie hasłem: „Cześć Ojczyźnie“.

Plenarne zebranie Komitetu Wyborczego na Wielkie Katowice.

Dnia 21 bm. odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem p. dr. Dabrowskiego plenarne zebranie Komitetu wyborczego Narodowego Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego na Wielkie Katowice, przy udziale przedstawicieli licznych organizacji i przedstawicieli Komitetów Miejskich poszczególnych dzielnic. Na zebraniu omówione zostały szczegółowo sprawy organizacyjne Komitetu oraz przyjęto projekt deklaracji programowej. Zebranie wykazało bardzo znaczny postęp w pracach organizacyjnych.

Zebranie w Imielinie.

W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się zebranie N. Ch. Z. P. w sali p. Szezyka przy udziale około 100 osób które zagali naczelnik gminy p. Malorny. Referat wygłosił p. Piechota, który zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby doprowadzić do jednolitego frontu polskiego przy wyborach i wystawić jedną polską listę. Po omówieniu różnych spraw miejscowych i wyzeraniu porządku dziennego zakończono zebranie ku ogólnemu zadowoleniu zebranych.

Karawany przemytników na „zielonych“ granicach.

Toczyący się od kilku dni przed sądem w Katowicach proces przeciw szajce przemytniczej Kutner i towarzysze, zwrócił uwagę społeczeństwa śląskiego na jedną z przyczyn niedoboru naszego bilansu handlowego — szeroko rozgałęzione przemytnictwo. Plaga ta trapić będzie naszą gospodarkę państwową jeszcze dłuższy czas, gdyż walka z przemytnictwem w Polsce należy do zadań niezmiernie trudnych i niezmiernie skomplikowanych. Straż graniczna, ta instytucja o dyscyplinie niemal wojskowej, posiadająca ludzi nie tylko fachowo przygotowanych, ale odznaczających się wysokim poziomem moralnym, toczy już od roku batalię na olbrzymim odcinku 3.400 km. granicy — batalię, której w dzisiejszych warunkach wygrać jeszcze niepodobna.

Szczupłość środków materialnych poważne braki w obowiązujących ustawach, mała ilość ludzi na tak znacznej przestrzeni, a wreszcie potęga wielkich organizacji przemytniczych, sprawiają, że pomimo znacznych sukcesów tej pracy, Polska jest wciąż zalewana oltrymiemi masami nielegalnego towaru co się w znacznym stopniu przyczynia do bierności naszego bilansu. Można śmiało powiedzieć, że drogą nielegalną dostaje się do Polski około 50% tej ilości towarów, które przechodzą legalnie nasze komory celne.

Największą jest niewątpliwie walka na tej przestrzeni, gdzie graniczymy z Niemcami. Wszystko się tu, jakby przeciwko nam sprzyściło. Często teren lesisty, trudny do opapanowania, na starej granicy ludność zdemoralizowana, która uważa przemyt za swój normalny zarobek — dalej tutaj istnieją przedewszystkiem potężne organizacje przemytnicze o niezmiernie rozgałęzionych stosunkach. Organizacje nieraz międzynarodowe o środkach potężnych, długoletnim doświadczeniu, posiadające własny kontrwywiad z ludzi najzupełniej oddanych. A co najważniejsza na tym odcinku organizuje i popiera przemyt do Polski państwo niemieckie, którego gorliwość w tym kierunku wzrosła zwłaszcza od czasu rozpoczęcia z nami wojny celnej. Wskutek tego dostają się do nas drogą nielegalną wprost z Niemiec olbr. ilości jedwabiu, szlachów i koronek, całej masy rytoniu niemieckiego i cygar, odbywa się

tutaj najszybciej dla naszego bilansu przemyt futer, skór i wyrobów metalowych oraz sacharyny i różnych chemikali. Oprócz tego od portów niemieckich zdążają ku naszej zielonej granicy: rodynki, owoce kanadyjskie, australijskie i hiszpańskie, a wreszcie narkotyki z kokainą, morfiną i opium na czele.

Wszystkie te towary, przenoszą całe karawany przemytników, posuwające się z wielką ostrożnością, wysyłające przed siebie gońce i patroli, porozumiewające się pomiędzy sobą za pomocą specjalnych sygnałów. Jest to proceder dla wszystkich niesłychanie zyskowny. I tak np. za przeniesienie jednego 25-kilogramowego worka jedwabiu tragarz zarabia około 500 zł. Ten worek zaś przedstawia wartość 30.000 zł., a cło od niego

wyniosłoby nie wiele mniej jak jego wartość. Wedle kalkulacji przemytniczej oplaca się towar dwa razy przemytniczej, a raz go stracić, tembardziej, że bardzo często tragarze muszą płacić po 100 dolarów kaucji gwarancyjnej. Z zielonej granicy towar szczęśliwie przemycony dostaje się do wielkich składów kupieckich w Warszawie, Łodzi, Poznaniu.

Oprócz tego Niemcy od chwili rozpoczęcia wojny celnej rozpoczęli szczególnie perfidną akcję. A mianowicie założyli oni małe fikcyjne fabryczki w Czechach, Austrii i Szwajcarii. Wyszukując traktaty handlowe dostarczają nam swój towar czeski, austriacki lub szwajcarski. Jakkolwiek te machinacje są nam doskonale znane, towaru takiego ruszyć nie można, albowiem obecna ustawa na to nie pozwala.

Volksbundzista Ploch i źródło jego dochodów.

Władzom pod rozwagę.

(:) Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że właściciel kolektury Loterii Państwowej przy ul. Powstańców w Mysłowicach niejaki Ign. Ploch jest członkiem „Volksbundu“, a więc trudno go podejrzewać nawet o lojalność względem Państwa Polskiego. Wobec tego zapytujemy kompetentne władze: dlaczego właściwie ów p. Ploch i jemu podobni mają czerpać swoje dochody z przedsiębiorstw, wzgl. im-

prez rządowych, skoro z pewnością znajdują się na ich miejsce lojalni a nawet zasłużeni obywatele Państwa, którzyby mogli w ten sposób zapewnić sobie egzystencję? —

Przypuszczamy, że w danym wypadku zasło nieporozumienie i że władze cofną p. Plochowi koncesję, aby nie przysparzać majątku obywatelowi, który jest członkiem antypolskiej organizacji.

„Na kolanach do nas wróćcie...“

Przepowiednia Król. - Hucklego „proroka“ z pod znaku Barabasa.

Król. Huta, 26 października. Hucznie, wesoło i buńczucznie zabrał się onegdaj w restauracji Kisslinga w Król. Hucie b. poseł na sejm śląski, p. Wojtacha.

W mózgu eks pana posta, przepojonym oparami alkoholu, nabitym marzeniami o powrocie do „korytka“, tkwiła widocznie jedna myśl, myśl, która zwoleńnika „Barabasa“ wciąż przesiadywała widocznie, bowiem w pewnym momencie, pan ów, do grona rozmawiających o polityce osób, zwrócił się nagle ze słowami: „Na kolanach do nas wróćcie...“ Wesołość i śmiech zaparcowały

po tych uciesznych słowach Korfiantowego entuzjasty.

Pan eks-poseł przyjął ten wybuch z wielkiem zgorznięciem i rozgorczył opuścił restaurację, chcąc uprzednio wywołać awanturę, na co jednakże zebrani odpowiednio zareagowali, mitygując korfanciarza.

Panie eks-posele! Hola! Wstrzymaj swe zapędy i chęć straszego „odwetu“! Nikt do korfanciarzy nie będzie wracał „na kolanach“! Prorocze wyroczenie, dyktowane partyjną nienawiścią schowaj pan dla podobnych „entuzjastów“.

Pruskie hokus — pokus na przyjęcie delegatów Ligi Narodów.

Konkretny przykład potęmkindy w Cyszkach, powiat kozielecki.

Parę dni temu daliśmy krótką wiadomość o tem, jak to zamierzano całkowicie zmniejszyć rolę szkoły polskiej w Cyszkach, pow. Kozielecki na Śląsku Opolskim na gwalt urzędowy i cyszacki, dla uniknięcia kompromitacji wobec wizyty delegatów Ligi Narodów. Obecnie mamy możność przypomnieć parę pikantnych szczegółów tej spamiętej pruskiej potęmkindy. Wspomniawszy o tem, jak to zamierzano zmniejszyć rolę szkoły polskiej w Cyszkach, pow. Kozielecki na Śląsku Opolskim na gwalt urzędowy i cyszacki, dla uniknięcia kompromitacji wobec wizyty delegatów Ligi Narodów. Obecnie mamy możność przypomnieć parę pikantnych szczegółów tej spamiętej pruskiej potęmkindy. Wspomniawszy o tem, jak to zamierzano zmniejszyć rolę szkoły polskiej w Cyszkach, pow. Kozielecki na Śląsku Opolskim na gwalt urzędowy i cyszacki, dla uniknięcia kompromitacji wobec wizyty delegatów Ligi Narodów. Obecnie mamy możność przypomnieć parę pikantnych szczegółów tej spamiętej pruskiej potęmkindy.

Istotnie dzieł poznosły co mogły, znalazł się nawet obraz z Kościuszką i orłem polskim, użnano jednak po tem, że takie obrazy byłyby nie na miejscu. Kłopot był więc okropny, bo przecież jak się wyraził jeden z Niemców, należałoby w szkole kościuszczańco coś powiesić „Samt das auch auf eine polnische Schule ausseht“!...

Dzień przed wizytacją zjawili się w Cyszkach pewien okoliczny obywatel, który polecił, by natychmiast wynieść furmankę dla sprowadzenia z Koźła nowego odpowiedniego pieca dla szkoły, oraz wszelkich potrzebnych do tego przyrządów jak skrzynka na opał, łopatkę itp. Zarządzenie to było plekacka koniecznością, jako że piec w lokalu szkoły ledwie się trzymał i ciągle się z niego dymilo!...

Rozkaz sprowadzenia nowego pieca szybko spełniono, na gwalt piec ustawiono

Na nadchodzący sezon

leśnienny i zimowy najtańszej kupiła w firmie „Elite“ Katowice, ul. 3-go Maja 21 Ubrania, palta męskie chłopięce i dziecięce. Wielki wybór. Za gotówkę i na raty. Wielki wybór. Przyjmujemy obstalunki na miarę z własn. materjału

I lokal szkolki przysprowadzano do możliwego wyglądu. Niestety w czasie obęgodzi delegatów Ligi Narodów w Cyszkach nie zaproszono nikogo z Polaków, tak że wysocy goście nie mogli być poinformowani na miejscu, jakie to w przeddzień odbywało się hokus — pokus dla sądukampanatawa pruskiej „opieki” i „tolerancji” mniejszościowej!...

Niemniej prawda o pruskiej potęmkindzie nie da się ukryć pod koszem i dździć tam, gdzie powinna.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Hotel Prezydent ul. 3. Maja Kabaret „EDEN”

nowo otwarty z najnowszym komfortem
Restauracja :: Kawiarnia :: Bar
Otwarty do 4-tej rano

Przed porozumieniem w zatargu konstytucyjnym w Austrii.

Wiedeń, 26, 10, (AW.) Pod wrażeniem spokojnego przebiegu dyskusji w parlamencie na temat przedłożonych w sprawie reformy konstytucji przeważa przekonanie, że w sytuacji wewnętrzno-politycznej przygotowuje się zwrot ku lepszemu. Wprawdzie nima dotychczas jeszcze mowy o żadnym zbliżeniu poglądów, ale sam fakt, że dyskusja toczy się w formie spokojnej, wywołuje bardzo korzystne wrażenie. Stwierdza to dziś chrześcijańsko-społeczna „deichs-Post”, która wyraźnie zaznacza, że mowa był

kanclerza Rennera nie zamyka drogi do porozumienia. Również mowa burmistrza m. Wiednia dr. Seitz'a była merytorycznie bardzo stanowcza, ale utrzymana w tonie umiarkowanym. Dr. Seitz wskazywał w wywodach na niebezpieczeństwo gospodarcze, które groziłoby Austrii na wypadek dalszego zaostrożenia się sytuacji. Powszechnie spodziewają się, iż ze względów gospodarczych obie strony zmuszone będą pójść na ustępstwa.

Usprawnienie i rozszerzenie komunikacji telefonicznej na Śl. pochłonie 13 mil. zł.

(?) Wiemy, że telefony śląskie, jak się to mówi, obesosowo, są „pod zdechłym Azorkiem”. Nie mogą one należycie zaspokoić potrzeb liczących abonentów, którzy często, czekając na połączenie z żądanym numerem, pienia się, ziewają ze złości, wyolerają zroszone potem czoło, a przytem klną na biedne telefonistki i to nie zawsze przyzwoicie!

W imię sprawiedliwości stwierdziliśmy, że w większości wypadków napastowane „lacy-panny” spełniały nie są winne. Coprawda, czasami któraś może i zdrzemnie się lub złapie gapę, ale są to nieliczne wyjątki.

Wszystkie niedomagania należy racjonalnie tłumaczyć brakami technicznymi, to też odnośnie władze, mając na względzie uspra-

wienie i rozszerzenie komunikacji telefonicznej na terenie Górnego Śląska, projektują w niedającej przyszłości przeprowadzić szereg inwestycji, kosztem 13 000 000 złotych.

Projekt inwestycyjny przewiduje budowę automatycznych centrall telefonicznych w następujących 9-ciu miejscowościach: w Katowicach, Król. Hucie, Szopienicach, Mysłowicach, Siemianowicach, Rudzie, Białszowicach, Kościłowicach i Nowej Wsi.

Ponieważ jednak zautomatyzowanie sieci telefonicznej na G. Śląsku potrwał 3 lata, a w chwili obecnej nie posiadamy na to funduszy, zamierzono jest najrazie przedsięwzięcie dawniej centrall telefonicznej z Łodzi do Katowic, o czym swego czasu wspominaliśmy już na łamach „Polski Zachodniej”.

Centralla ta została zakupiona przez tut. Dyrekcję Poczt i Telegrafów za sumę 1/2 miliona złotych i w najbliższym okresie czasu będzie zainstalowana w Katowicach. Jest ona, zdaniem fachowców, bez porównania lepsza od tej, która mamy obecnie, a więc przypuszczac należy, że wkrótce męki rozmawiających przez telefon będą znacznie złagodzone.

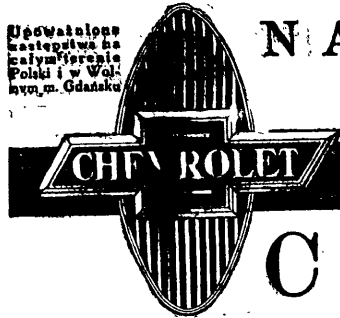
Nowe urzędy pocztowe na Śląsku.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach zamierza również w najbliższej przyszłości uruchomić w Katowicach dalsze dwa samodzielne urzędy pocztowe, a mianowicie: na dworcu osobowym i w okolicy ulic Mikołowskiej, Raciborskiej i Zielonej.

Ze względu na stale wzmagający się ruch pocztowy — urzędy te są niezbędne, ale realizacja tego projektu napotyka na poważne trudności: brak odpowiednich pomieszczeń.

Na prowincji powstać wkrótce mają nowe w Radlinie i Kaszycach, a nado w miejscowościach: Kostuchna, Giszowiec, Mureki, Koblór, Kończyce, Niedobczyce, Godów, Gorzyce, Rogów, Janów i Zabrzeż, istniejące agencje pocztowe mają być przemianowane na urzędy pocztowe, tem samem będą rozszerzone.

Ubezpieczenie następstwa za każdym w Polce i w Wój. w Gdansk



NAJPOPULARNIEJSZY SAMOCHÓD ŚWIATA

CHEVROLET 6 CYL.

WHITE i ADAMS. Zagadka Radjowulkanu

Przełożył St. Kullmiski.

43) (Ciąg dalszy.)
I jakkolwiek wygląda to nieprawdopodobnie, majtkowie nawet w szale operacyjnej walki usłyszeli ten głos i — usłuchali go.

Rozskoczyli się i stanęli, spotniałe twarze zwracając ku kapitanowi, z miłami napół groźnymi, napół zmieszane. Tylko Thrackles skoczył jakby chcąc się rzucić na kapitana, lecz osadziło go na miejscu jedno spojrzenie człowieka, którego pieść nieraz czuł na sobie.

— Płaczę wam za to, abyście walczyli, kiedy rozkazuje — ale tylko wtedy! — mówił Selover silnym głosem. — Co znaczy ta burda? Co się wam stało? Czy mam was...

Jednego po drugim przesywał swym przenikliwym wzrokiem i wszyscy spuszczaeli oczy, korażąc się przed potężną wolą tego silnego człowieka. Wazelkie pogrżki, wszelkie mordercze knowania, rozplynęły się w nicosć. Lekliwie, niby żaki przed surowym nauczycielem, stali ci ludzie, którzy mi się wydawali tak groźni.

A potem...

Patrzalem wciąż na kapitana i naraz

spostrzegłem ze zgrozą, że wyraz znamienujący się woli opuścił jego oblicze zaś oczy przybrały wygląd mętny i słaby...

Także majtkowie zauważyli tę dziwną metamorfozę i odczuli jej doniosłość. Zaczęli z wolna posuwać się naprzód — lecz stanęli jak spiorunowani, gdy Ezra Selover sięgnął do kieszeni, Atoli zamiast groźnego rewolweru reka ta wydobyla — butelkę!... Oblicze kapitana wyrażało teraz taką słabość, jak i jego oczy! Uśmiechnął się — glupio dobrodusznym, piąckim uśmiechem, bełkocąc niemal placziwie:

— N...nie róbcie g...łupstw. Wyście p...przećie m...moje dobre chłopaki. All right! Allright! Ły...łynkiele sobie trochę!... Jestto dja...belnie ddoobra wódzia, dobra stara wódzia!...

Potknął się, zatoczył i niepewnymi krokami szedł ku majtkom, wciąż tępo się uśmiechając.

— Na Boga, kapitan jest pijany!

Salomon wyrzekł te słowa szeptem, lecz wszyscy je usłyszeli i sens ich zrozumieli.

Nie padło już ani słowo, zbytoczny był wszelki sygnał. Równocześnie, jak na komendę, runęli na niego. Przez chwile leśące ołbrzymia postać Selovera odganiała się wyraźnie na tle zachodzącego słońca — potem pokryły ja

ryczące i przewalające się cała, błysnęły noże. Usłyszałem głuche stęknięcia.

W jednej minucie było po wszystkim...

X. Próba ucieczki.

Nie wiem, dlaczego nie uciekłem. Miałem na to dość czasu, a jednak stałem jak przykutty, aż zamordowali Selovera. Dopiero wtedy poczałem uciekać, zostałem jednak wkrótce dopędzony i otoczony. Dobyłem rewolweru — nie wystrzelił, gdyż wszystkie naboże zużyłem w jaskini fok. Otoczyli mnie. Przytoczyła mi przemoc, przeclw której napróžno byłoby się bronić. Gdym odzyskał przytomność, leżałem skropany koło ognia, słyszałem zgrzytanle o płasek lodzi, spychanej na wodę i wkrótce potem urzałem światelka, błyskające na pokładzie „Laughing Lass”.

Wyprawa zaraz powróciła. Majtkowie zabrali tylko broń i trunki. Murzyn i Perdosa dźwigali całe narecza karabinów. Thrackles na linie holował beczulke, którą przytoczono ku ognisku i otwarto.

Ludzie poczęli pić obficie, lecz nie do utraty przytomności. Murzyn pociącał w coraz czarniejszą melancholję, Thrackles stawał się coraz brutalniejszy, złościwość Pulza z każdą minutą wznajęła się uwydatniała, a Perdosa cał-

kiem już przypominał jaćw'ia żmję. Handy Salomon, ze swoją czerwoną chustką nad krzywonosem dzik'em obliczem, ustawicznie kręcił się koło beczulki, wyjąc zwykłą swą pieśń.

Rozbudziły się wszystkie niskie instynkty tych osobników. Ich zamary, aczkolwiek niejasne i nieskrystalizowane, poczęły się teraz pod wpływem wódki ujawniać, niby swaflata i cienie na płycie fotograficznej.

— Już jeden! — wrzasnął Thrackles. — Jednego już postaliśmy do diabła!

— A teraz djamenty! — mówił Pulz. A Handy Salomon, przerwawszy śpiewanie, rzekł:

— Do diabła, chłopcy, to była najlepsza robota, jaka się nam kiedykolwiek udała. Teraz skrzynia jest nasza. Każę sobie wybudować wielki dom we Frisko, we wschodniej dzielnicy — tam, gdzie jest najdrożej.

— Frisko? Nonsens! — zawołał Pulz. — Nie możecie się zdobyć na nic innego? Człowiek musi podróżować. Pojadę do Paryża.

— Ja sobie kupię piękne caballo*, eleganckie siodło i ekstra ubranie. Gdy ja jechać, brzęcząc srebrne ostrogi, a piękne senioritas patrzeć na mnie — fantazował Perdosa.

C. d. n.

*) koń.

SKÓRKI Futra Kozuchy

damskie i męskie stale na składzie oraz pracownia pod własnym kierownictwem wykonywa wszelkie roboty w zakresie kuźnictwa wchodzące. Reperacje i przeróbki szczególnie się szybko, tanio i starannie.

M. Rozental, Sosnowiec, Modrzewska 12 - Tel. 9-52

Uwaga: Na żądanie dogodny warunki spłaty.

Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metali
Zakład budowy konstr. żelaznych i zwrotnic

VIKTOR PIETRUSKY

Król. Huta, ul. Katowicka 20 Tel. 34

Buduje jako specjalność: Zwrotnice kolejowe

Zwrotnice kolei wąskotorowej dla wszystkich szerokości torów i grubości szyn
Zwrotnice dla eksploatacji hut i kopalni nad i pod ziemią
Krzyżnie torowe między torami kolei głównej i wąskotorowej hut i kopalni
Kozy odbojowe z zderzakiem i bez, jak również wszelkiego rodzaju instalacje zwrotnic.

Fachowe wykonanie. - Pierwszorzędne referencje.

Modnych tańców

w najwytworniejszym stylu wyucza w małych kółkach albo też w lekcyjach pojedynczych

Szkoła taneczna Krause
Katowice, „Hospiz” ul. Jagiellońska 17. o każdej porze. Zgłoszenia codziennie (Hospiz od 14-17)

Restauracja Plac Miarki

Dzisiaj 26. października

duże świnioście.

Od 5-tej po południu podgardle, gorące kiszki i smażona kiełbasa.
Kiełbasa poza dom.

O łaskawe poparcie uprasza

Robert Fahrenbruch.

Ządajcie ofert od Najw. Fabryki Pianin w Polsce

B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ

GRAND PRIX PARYŻ 1927

FILJA KATOWICE

ulica Kościuski nr. 16
Telefon nr. 2898

Dostawca Państw. Kons. Muz. Katowice.

„Herbał”

Zioła żołądkowe

Bardzo skuteczne przy braku apetytu, niestrawności, zgadze, odbijaniu, nacisku na żołądek — Reguluje trawienie — Zl. 2.-

Apteka pod „Lwem”

M. Wolski i M. Estkowski
Nr. telefonu 13-22 **Król. Huta** ul. Wolności 22

Pierwsza Wytwórnia Nart
Stanisław Zubek

Zakopane. Szkoła 1 (Dom własny)

Dotychczasowe narty Jesionowe i hikołowe turystyczne, pół-turystyczne, wysięgowe i skokowe. Wedle statystyki narty z Wytwórni St. Zubka wykazały najmniejszy procent uszkodzeń lub złamania.

Godogodne warunki dostawy i spłaty.

Dostawca dla K. O. P. Wolska, Towarzystwa i Klubów Narciarskich. — Hurtowniom, P. T. T., Harcerzom rabat.

Wiązania własnego patentu na składzie. Uszkodzone narty zamiane narty naprawia się „doprawiając” nowo uszkodzone części.

Wiązanie Patentu Zubek wykonane wedle wynagrodzeń najnowszej techniki, posiada te zalety, że przymocowuje się nawet bez rzemyków.
Ceny niskie! Ceny niskie!

Zawiadamiam moją Szanowną Klientelę oraz Szanowne obywatelstwo Katowic i okolicy, iż w sobotę dnia 26 października br.

otworzyłem
mój nowoczesnie przebudowany
Skład mięsa i wędlin

Moim staraniem będzie obsługiwać Szanowną publiczność tylko pierwszorzędnym towarami po przystępnych cenach.

O łaskawe poparcie uprasza

ERICH ULLRICH, KATOWICE, 3. MAJA 16.

Dzielnych zastępców ogłoszeniowych

poszukuje Urzędowy Spis Abonentów Państwowego Słownika Telefonicznego i Wydziału Poczt i Telegrafów w Katowicach i w Krakowie.
Reflektujemy na Panów tylko uczciwych, inteligentnych, dobrze reprezentujących się z poważnymi referencjami. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia osobiste „PAR” Katowice, Poprzeczna 8 między godz. 6-7 wieczorem.

Dr. med. Wędlkowski powrócił!

Wielkie przedsiębiorstwo na Górnym Śląsku poszukuje dla swej fabryki na prowincji

magazyniera

dla magazynu technicznego. Górnolślązcy składają pod nr. 5146 do Adm. Pol. Zach.

Wolne nosady

UCZNIA
ogrodniczego, syna ucznia ogrodniczych rodziców, poszukujemy od 1 listopada b. Ogrodnictwo Sierofica im. dr. Mieleckiego Katowice, ul. Plebiscytowa 46, Tel. 2576.

POSZUKUJE
się ucznia z dobrej rodziny władającego bardzo dobrze po polsku z dobrymi świadectwami. Mistrz Krawiec A. Wajsbaum, Katowice, ul. Plebiscytowa 19.

Posad „oszkolnia”

PANIENKA
lat 18, posiadająca kurs stenografii polsko-niemieckiej, pisząca na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, przymiennie posadę praktykantki biurowej. Łaskawe oferty pod adresem: Wilhelm Szopka w Bielszowicach, ul. Katy 64.

EMERYTOWANY
st. sierżant W. P. Kawaler orderu Virtuti Militari. Poszukuje ta drogą jakiegokolwiek niefaktowej lub samorządowej posady biurowej lub magazynowej. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod „Emerytowany” do Adm. „Polski Zachodnie!”

Rodowita Francuska, posiadająca ukończoną studia nauczycielskie w Belgii, poszukuje posady jako

NAUCZYCIELKA
języka francuskiego w domach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: M. Sobański, Teatr Polski Katowice.

BIURA I STKA
wymiana rzym-kat. placza na maszynie, znałca język niemiecki, była kasjerka, przymiennie zajęcia biurowe na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia pod Anna Pajonkówna. Browar Obywatelski, Tycho.

PRACY
biurowej poszukuje młodzieniec, umiejący pisać na maszynie, bieżący w rachunkach i obeznany z wszelką pracą biurową. Łaskawe oferty do Adm. „Polski Zach.” pod „Wilkowyje”.

STENOTYPISTKA
polska, biegła, z 5-letnią praktyką, poszukuje posady. Oferty do „Polski Zachodnie!” pod „21”.

Mieszkania

MIESZKANIE
5 pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami z rz. Rynek w Król. Hucie zamienie na mieszkanie 2-4 pokojowe z kuchnią w Katowicach, możliwość w centrum miasta. Oferty do Adm. „Polski Zachodnie!” pod „Mieszkanie 100”

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią, w Szczakowiu, tuż przy stacji, 40 minut od Katowic do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia z podaniem zawodu do „Polski Zachodnie!” pod „Szczakowa”.

Pokoje

POKOJU
umeblowanego lub dwóch, z urywaniem kuchni poszukuje ciche inteligentne małżeństwo. Łaskawe zgłoszenia pod „Natychniam!”.

2-3 POKOJ
umeblowanych, na biura w centrum miasta, na przeciąg kilku miesięcy poszukuje się. Zgłoszenia z grzesznością przynajmniej Kat. Zw. Polek Katowice, ul. Pocztowa nr. 11, dnia p. M.

POKÓJ
dla 2 panów z utrzymaniem do wynajęcia. Łaskawe zgłoszenia, Lodwar, Katowice, Wodna nr. 5a.

Sprzedaje

GRZYBY SUSZONE
prawdziwe, w wiankach kilo 20 — złotych wysyła Jan Słomiński, Kytel, Pomorze.

NA SPRZEDAŻ
4000 sztuk sadzonek białej mowy jednorocznej w wysokości od 15 do 40 cm. Sowa Jan, Rusinowice, pow. Lubliniec, poczta Sadów.

MEBLE
solidne kiliny, dywany perskie, pasiki łowcze, kielce tanio na dogodnych warunkach poleca firma Fr. Łapczyński, Kraków, ul. Straszewskiego m. 28.

PIEKARNIA
za bezcen do sprzedania. Nowa Wieś, pow. Katowice, ul. Starowiejska 22.

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM
panię wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice, oraz kartę cyrkulacyjną na nazwisko Karol Hildebrand.

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Łódź, którą zgubiłem podczas jazdy z Katowic do Rudy, na nazwisko Adolf Rozand, Wielkie Hajduki, ul. Kościuski 44.

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Łódź, którą zgubiłem podczas jazdy z Katowic do Rudy, na nazwisko Adolf Rozand, Wielkie Hajduki, ul. Kościuski 44.

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Łódź, którą zgubiłem podczas jazdy z Katowic do Rudy, na nazwisko Adolf Rozand, Wielkie Hajduki, ul. Kościuski 44.

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Łódź, którą zgubiłem podczas jazdy z Katowic do Rudy, na nazwisko Adolf Rozand, Wielkie Hajduki, ul. Kościuski 44.

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Łódź, którą zgubiłem podczas jazdy z Katowic do Rudy, na nazwisko Adolf Rozand, Wielkie Hajduki, ul. Kościuski 44.

Kuona

KUPIE
auto ciężarowe, używane, w dobrym stanie, 5 tonowe, natychmiast za gotówkę. Oferty do: Robert Streit, Katowice, ul. Mickiewicza 19.

7 dni w Warszawie

ZAKOPANE
Hot. Pensionat „Maraton”, nowo wybudowany o 50 pokojach nowoczesny komfort. Terasy werandy. Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne. Prowadzony w własnym zarządzie W. Rozmusowa

Willa „Natecz”
nowo wybudowana willa od dnia 15 grudnia poleca pokój. Nowoczesny komfort, woda zimna i ciepła w pokojach. Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne.

ZGUBIONE
zostały 2 weksle: 1. wystawiony przez firmę W. Frejberg Tarnowskie Góry na kwotę 155 złotych, platny 3. 11. 1929; 2. wystawiony przez firmę Weinreich i Koplowicz, Król. Huta, na kwotę 80 zł, platny 31. 12. 1929. Weksle wystawione były bez zlecenia. Ostrzeżenie się przed nabyciem tychże. M. R.

Konkurs
na najpiękniejsze dziecko

dwoch chłopczyków i dwie dziewczynki połączone z nagrodami oraz popisy psów policznych odbędą się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 15 na terenie wystawowym przy parku Kościuski w Katowicach.

K. Mandryś

Katowice, ul. Sw. Stanisława 8. Tel. 28-23. Nawija tworniki i rozruszniki samochodowe wszelkiego rodzaju — szybko i tanio.

CHCESZ OTRZYMAĆ
posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe i odpowiedni egzamin. Profesora Sekulowicza Warszawa. Zwróć 42 s. — Kursy wycieczki listowne buchalterji, rachunków i księgowości. korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, warszawskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadczą two. Zadacie prospektów.

KAŻDY
kto się interesuje filmem, niech poda nazwę swego adresu i znaczek na odpowiedź „EmpelFilm” Kraków XI.

OGŁOSZENIE
Przy ofertach sztyrowanych nie należy załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelionych odpisów. Za zginięone świadectwa załączone przy sztyrowanych ofertach nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

Administracja
„Polski Zachodnie!”

ODWOLANIE
Obelgę, rzuconą przeciw p. Agnieszce Gwóźdź, odwołuję niżej i przeprasam. Świątchłowice, 24. 10. 1929 r. Michalki Robert.

OBEŁGE
nieślusnie rzuconą przez gminę rodzinie Kruszów z Kolonii Strzebińskiej odwołuję i przeprasam. U. Polomski

MŁODA
utalentowana pianistka udziela lekcji fortepianu na wszystkich kursach. Przychodzi do domu Zgłoszenia pod: „Lektora” do Adm. „Polski Zachodnie!”

„PRESTO”

Instytut pielęgnacji garderoby Frasowanie 4.50. czyszczenie, na prawn. przesyłanie, przerabianie przedko. czysto, tanio Katowice, ul. Mickiewicza 12. 10.

FILMOWE
zjechał w Krakowie Cykl obrazów („Legenda Wawelu”, „Siłanka piana krakowskich”, „Awionetka i miłość” itd.) nakręca wytwórnia kinematograficzna „H-B-Film” z Warszawy pod dyktando i reżyseria dyr. H. Bigosza. Piękne panie i panowie, artyści szkoleni i nieszkoleni, potrzebni! Szkolenie bezpłatnie! Zgłoszenia, fotografie, znaczek na odpowiedź: „EMPEFILM” Kraków XI.

SKŁÓKI ROGOŹNICKIE
Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” małta tanio do zbicia większa ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cennik wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górniczo-Przem. „Saturn”. Szkółki Rogoźnickie.

SKŁÓKI ROGOŹNICKIE
Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” małta tanio do zbicia większa ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cennik wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górniczo-Przem. „Saturn”. Szkółki Rogoźnickie.

SKŁÓKI ROGOŹNICKIE
Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” małta tanio do zbicia większa ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cennik wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górniczo-Przem. „Saturn”. Szkółki Rogoźnickie.

SKŁÓKI ROGOŹNICKIE
Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” małta tanio do zbicia większa ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cennik wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górniczo-Przem. „Saturn”. Szkółki Rogoźnickie.

SKŁÓKI ROGOŹNICKIE
Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” małta tanio do zbicia większa ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cennik wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górniczo-Przem. „Saturn”. Szkółki Rogoźnickie.

SKŁÓKI ROGOŹNICKIE
Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” małta tanio do zbicia większa ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cennik wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górniczo-Przem. „Saturn”. Szkółki Rogoźnickie.

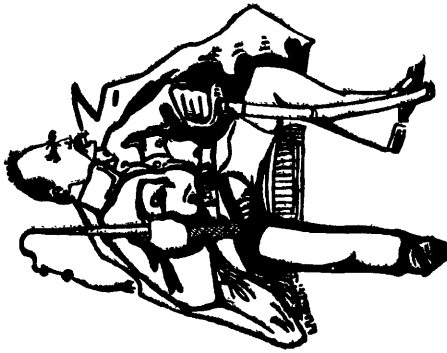
GUSTLIK

Wesoly dodatek do „Polski Zachodniej”

Do zeszytu nr. 394

Katowice, 26 października 1929

Co to będzie, co to będzie?



Sesja jest zwołana.
Za tydzień Sejm będzie,
Lecz wszyscy pytają:
Co z tym Sejmem będzie?

Daszyński „usprawnia”,
Prowdyrzy krzyczą,
„Wotum nieufności”,
Ponoć „wywendyczą”.

Lecz gdy „nieufność”
Swej da Sejm „orędzie”,
„Co dalej?” — pytają —
„Co też z tego będzie?”

W świecie sejmowym
„Prowdyry”, „radzą” —
„Czystą” popijają,
Wzajemnie se kadzą.

Pyski „namoczone”,
Pełne są „odwagi”,
To też „opozycja”
Nie żałuje blagi.

Wtem ktoś do bufetu
Zadyszany wpada,
I z łękiem wyksztusił:
„Na Zamku narada!”

„Co On! tam radza,
Kto sekret zdobędzie?
Z tej narady w Zamku
Co dla Sejmu będzie?”

Przytłumie drugi
I ze strachu kwiczy:
„Wiem, co uradzili!
On tu przyjdzie z biczem!”

Popłoch powstał w Sejmie
I głos trwożny wszedzie...
„Dziady”, Sejm obchodzi:
„Co będzie, co będzie?”

„Dziady” się strachają,
Już ich zaitek „swędzie”,
I wołają chórem:
„Dziadku! Co to będzie?”

Gustlik.

„Wielki” Korfanty i „mały” Miedziński.



Korfanty: „No, mały, dlaczegoż to taka sroga mina wobec mnie?”

Miedziński: „Bo mnie pan lekceważy. Ja jestem wprawdzie małutki, ale największy w naszej gazecie i piszę bardzo długie artykuły...”

Korfanty: „Wiem to, wiem, mój mały. Temperament masz, ale jak popracujesz choć z rok w mojej wielkiej redakcji, wtemczas pogadamy z sobą piórem. Tymczasem wezmę cię na wiec, potrzebuję tam „Jakoba” jarmarczynego!”

Rozmówki „sąsiedzkie”.

Prowdyry N. P. R.: „Panie Korfanty, przychodźmy ubić z panem interes.”

Korfanty: „Interes? I owszem. Ile na tem zarobię?”

N. P. R.: „To zależy... to jest... hm, niby... chodź do spółki...”

Korf.: „O spółkę? Nie mam szczęścia do spółek; wszarstkie moje spółki spiały z kretecem.”

NPR.: „No, ma, zafów nie z tak straszna strata osobista dla państwa posła; mówią nawet przedwznie. No ale nam tam nie do tego; znamy się na tem, he he; tu nie chodzi też o taką spółkę...”

K.: „Wiec może o jakąś nową Spółdzielnię? Może chcecie mnie zasław obrabić na pożyczkę lub poręczenie pod zastaw drukarni o nieznanym właścicielu. Jak to niegdyś przed wyborami komunahemami?”

NPR.: „Eee, spółdzielnie masz dawno djabli wzięli, a na nowe trza nam jeszcze zacząć, aż ludzie trochę zapomną. Ale gwoli onych wyborów komunalnych, tych awersach, ot własnieśmy przyszedł i chcielibyśmy pogadać...”

K.: „Wiec gadajcie.”

NPR.: „Sentencyjno i sentyment są u nas takie: Wszyscy tworzą wspólny front jednomyślnie przeciwko sanacyji. Listy wspólne, niby jedna, w sie wie; my jako partjo największa bierzymy tam miejsca czlowe a stawiamy najwięcej kandydatów, inni odpowiadają do liczbzy swej a pan ponesie placi kosza wyborcze.”

K.: „Ho ho; zrobię to taniej i pewniej sam dla siebie. Policzymy się lepiej teraz, każda strona na własną rękę, a bedziemy mieli podstawe do tagów, gdy będą wybory na oba Sejmy i do Senatu. Do widzenia!”

Wkrótce potem „Kurier Śląski” podniósł straszny zarzut: Korfanty jest — kapitalista! Robotnicy, do nas!

Korfanty odpowiedział w „Polonii” artykulem: „Demokratyzacja przemysłu”, maślącym robotnikowi i smarującym go miodem (aby tem lepiej przelknąć go).

Dotychczas „Kurier Sl.” nie przypomniał jakoś Korfantemu, że własnie minijęcej 2 lata temu tenże sam „obrońca robotnika” upatrywał i ogłaszał jako powód przesilenia ciężkiego przemysłu — w sam raz „zbyt wygórowane zarobki robotników” ani innych tym podobnych popisów. Natomiast bawili się czytelnicy „rozmówką sąsiedzka”, drukowaną o osnowie następującej:

Florian Miedziński baczny redaktor „Kurjera Sl.”, nie tyle może poważny, ile zaciety kandydat na posła NPR, prezydenta miasta X lub Y, a mimowolny — zdaje się — na zięcia któregoś z haupimachierów partyjnych) pisze, wzg. drukuje do Kurjerantego: Wielki! Jako anioł czy szatan — Nieprzejętny! Od robotników trzymał się zdala, bo to nasz rewir; ale pozatem rozmawiający wbie po sąsiedzku.

Korfanty: „Kiebbie we tbie, kolego. Sam mam rozum i doświadczenie, niczyżam ciebie, Wielkiego, tylko na pogawędkę.”

M.: „Disce puer latine, a zrobię cię mości panie.”

M.: „Mów do mnie jęszcze...”

K.: „Za lat kilka lub kilkanaście...”

M.: „Panie posle, „nie bądźże z kamienia...”

K.: „Gadaj do lampy...”

I tak dalej.

Zeflik.